

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2016r

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Werocy

Ławnicy: Janina Hadrysiak, Krystyna Kruzel

Protokolant: Monika Kałużna

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 listopada 2016 r. we W.

sprawy z powództwa P. E.

przeciwko (...) Sp. z o.o. Sp. K. w P.

o odszkodowanie

I. zasądza od strony pozwanej (...) Sp. z o.o. Sp. K. w P. na rzecz powoda P. E. kwotę 6.397,95 złotych (sześć tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt siedem złotych i dziewięćdziesiąt pięć groszy), tytułem odszkodowania za nieuzasadnione rozwiązanie umowy o pracę, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14.01.2016r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 180 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;

IV. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia) kwotę 329 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy ustawy;

V. wyrokowi w pkt. I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 3.280, 53 złotych.

## UZASADNIENIE

Powód P. E., pozwem z dnia 18 listopada 2015r. (data prezentaty biura podawczego), domagał się zasądzenia od strony pozwanej - (...) Sp. z o.o. Sp.k. w P., kwoty 6.561,06zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu żądania pozwu podał, że był zatrudniony u strony pozwanej od dnia 9 marca 2015r. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony do dnia 31 grudnia 2015r., na stanowisku pracownika ogólnobudowlanego, za wynagrodzeniem w wysokości 1.750 zł. Podał, że w dniu 1 września 2015r. strony zmieniły warunki umowy o pracę poprzez podwyższenie jego wynagrodzenia do kwoty 3.280,53 zł miesięcznie. Wskazał dalej, że

w dniu 30 października 2015r. od godziny 7:00 świadczył pracę na placu budowy w O. przy ulicy (...), tj. razem z pozostałymi pracownikami dokończył prawidłowo prace zbrojarskie i ciesielskie, kończąc przygotowania do kolejnego etapu - betonowania, które zaplanowane było w tym dniu na godzinę 13 – 14. Podniósł, iż w tym dniu doszło do wizyty przedstawiciela inwestora, który rozmawiał z kierownikiem budowy, pokazując na plany i mapy budowlane i dalej, że na skutek tej wizyty i rozmowy kierownik najpierw wpadł

w panikę, następnie odwołał zamówioną dostawę betonu i nakazał jemu oraz pozostałym pracownikom jak również podwykonawcom wykonanie demontażu zbrojenia i szalowania ław fundamentowych w tym miejscu, gdzie zostały one wykonane a w dalszej kolejności przesunięcie tych fundamentów o 1,7 metra. Wskazał, że kierownik wydał także podwykonawcom polecenie ręcznego przekopania na nowo ław fundamentowych w związku z czym doszło do kłótni kierownika budowy i ekip podwykonawczych, które to ekipy około godziny 13:45 zabrały z placu budowy swój sprzęt i odjechały zaś na placu budowy pozostało 4 pracowników, w tym on. Powód argumentował dalej, że wówczas kierownik budowy ponownie wydał pracownikom w tym jemu polecenie ręcznego kopania wykopów pod fundamenty jednak polecenia tego ani on, ani pozostali pracownicy nie byli w stanie wykonać, gdyż na budowie nie było żadnych narzędzi (łopat, szpadli, kilofów), które umożliwiłyby wykonanie tej pracy a to wobec faktu, że całość tych narzędzi należała do firm podwykonawczych i została zabrana przez nie przy odjeździe. Wskazał, że kierownik budowy doskonale zdawał sobie sprawę z faktu, że ani on ani pracodawca nie zapewnił pracownikom jakichkolwiek narzędzi i nie będą oni mogli wykonać wydanego im polecenia. Podniósł dalej, iż w dalszej kolejności kierownik budowy nakazał jemu i pozostałym pracownikom, aby czekali na przyjazd reprezentanta pracodawcy jednak ten przyjechał już po godzinach pracy, tj. po godzinie 15:00. Podał, iż w dniu 4 listopada 2015r. otrzymał drogą listowną rozwiązanie umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z jego winy, w którym to piśmie jako powód wskazano, iż „mimo kilkukrotnych wezwań do wykonania prac budowlanych (prace ziemne) nie przystąpił do wykonywania pracy”. Wskazując na powyższe powód zarzucił, iż nie można przyjąć że doszło z jego strony do jakiegokolwiek naruszenia obowiązków pracowniczych w związku z czym przesłanka z art. 52 § 1 pkt 1 k.p. nie została spełniona co uzasadnia żądanie pozwu.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana zgłosiła zarzut braku spełnienia przez powoda warunków formalnych pozwu co – jak podała – uniemożliwia nadanie prawidłowego biegu sprawie i wniosła o dokonanie zwrotu pozwu powodowi oraz zarzut przedawnienia roszczenia wnosząc jednocześnie o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko podała, że pozew w sprawie winien być złożony z zachowaniem warunków formalnych przewidzianych dla postępowania uproszczonego a wobec uchybienia powyższemu przez powoda uzasadniony jest zwrot pozwu. Nadto w uzasadnieniu zarzutu przedawnienia wskazała, iż rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia nastąpiło w dniu 30 października 2015r., w którym to dniu powód przyjął oświadczenie pozwanego o rozwiązaniu umowy o pracę z winy powoda, odmawiając jego podpisania zaś żądanie odszkodowania wnosi się do sądu pracy w ciągu 14 dni od doręczenia zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia w konsekwencji czego złożenie pozwu w dniu 18 listopada 2015r. uznać należy za dokonane po terminie.

Przyznając dalej fakt zatrudnienia powoda na podstawie umowy o pracę na czas określony od dnia 9 marca 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. za wynagrodzeniem miesięcznym, licząc od dnia 1 września 2015r. w kwocie 3.280,53zł brutto, na stanowisku pracownika ogólnobudowlanego podała, że powód pozostawał w stosunku podległości względem kierownika budowy A. N. na budowie w O. przy ulicy (...), będąc tym samym zobowiązanym do wykonywania jego poleceń, podobnie jak i do sumiennego ich realizowania i przestrzegania ustalonego dnia pracy od godziny 7:00 do 15:00. Wskazała, iż w dniu 30 października 2015r., od godziny 10:30, na przedmiotowej budowie, wykonywane były prace obejmujące demontaż ław fundamentowych z deskowaniem oraz wykop rowów pod łąty fundamentowe. Podniosła, iż we wskazanym dniu dwukrotnie tj. o godz. 12:00 oraz o godz.12:30, w toku wykonywania prac budowlanych, powód, mając zapewnione zabezpieczenie w sprzęt budowlany, w sposób nieuzasadniony i bezprawny odmówił dalszego wykonywania pracy i poleceń przełożonego, twierdząc, że „nie jest on od łopaty” jak również, że chce mieć wcześniej wolne z uwagi na zbliżające się w dniu 1 listopada święto. Podała, że takiego samego argumentu użyli J. S., S. W. oraz T. M.. Wskazała, iż kierownik budowy niezwłocznie poinformował o incydencie prezesa zarządu pozwanej spółki (...) i po konsultacji ogłosił powodowi treść sporządzonego przez pracodawcę rozwiązania umowy

o pracę bez wypowiedzenia, podając jego przyczyny i dalej, że powód zapoznał się z treścią rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, nie zgłosił do niego zastrzeżeń, ale odmówił podpisania i fizycznego przyjęcia dokumentu, przy czym w sposób tożsamy zachowali się S. W., T. M. oraz J. S.. Strona pozwana argumentowała dalej, iż w tych okolicznościach A. N. uczynił adnotacje na treści wypowiedzenia, iż pracownik zapoznał się z treścią rozwiązania i odmówił podpisania. Podkreśliła jednocześnie, że powód pozostał na placu budowy do godz. 15:00 nie podejmując pracy i dalej, że swym zachowaniem powód w sposób ciężki naruszył swoje podstawowe obowiązki. Podała, że zawodowo zajmuje się pracami z zakresu budownictwa zaś

w przypadku nie zachowania terminu wyznaczonego przez inwestora może być obciążona wysokimi karami umownymi w związku z czym niesubordynowani i bezprawnie porzucający pracę pracownicy w sposób oczywisty narażają pracodawcę na niepowetowaną szkodę. Wskazała nadto, że w dniu 4 listopada 2015r. doręczyła powodowi pisemne rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, którego treść została powodowi ogłoszona w dniu 30 października 2015r. Zarzuciła dalej, że w listopadzie 2015 roku została u niej przeprowadzona kontrola przez Państwową Inspekcję Pracy, która nie wykazała nieprawidłowości w trybie rozwiązania z powodem umowy o pracę.

### **Sąd ustalił stan faktyczny:**

Strona pozwana, na podstawie wpisu do rejestru przedsiębiorców, prowadzi działalność gospodarczą w zakresie której zajmuje się m.in. wykonywaniem robót budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków oraz obiektów inżynierii lądowej i wodnej.

Dowód: - odpis z KRS pozwanej, k. 23-29

Powód P. E. był zatrudniony u strony pozwanej - (...) Sp. z o.o. Sp.k. w P. na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 9 marca 2015r. na czas określony od dnia 9 marca 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r., na stanowisku pracownika ogólnobudowlanego, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 1.750 zł brutto miesięcznie, a od dnia 1 września 2015r. – zgodnie z zawartym porozumieniem zmieniającym do umowy o pracę – za wynagrodzeniem w wysokości 3.280,53 zł brutto miesięcznie.

Dowód: - umowa o pracę z dnia 9 marca 2015r., k. 4 oraz w kopii akt osobowych powoda

- porozumienie zmieniające do umowy o pracę z dnia 1 września 2015r., k. 5 oraz w kopii akt osobowych powoda

- świadectwo pracy z dnia 30 października 2015r., w kopii akt osobowych powoda

W październiku 2015 roku powód wykonywał prace na budowie zlokalizowanej w O. przy ulicy (...), na której funkcję kierownika budowy pełnił A. N. zatrudniony u strony pozwanej na podstawie umowy cywilnoprawnej w zakresie „koordynowania robót budowlanych”.

Na terenie budowy prace, poza osobami zatrudnionymi u strony pozwanej, wykonywała również firma podwykonawcza, która zajmowała się m.in. wykopaniem ław fundamentowych pod obiekt budowlany.

Wykopy pod ławy fundamentowe zostały wykonane przed podwykonawcę koparką małą a następnie dużą – co łącznie zajęło 3 dni, zaś prace wykończeniowe tzw. ciosanie bloków wykonano ręcznie. Wykopy ław fundamentowych zajęło podwykonawcy około tygodnia, z uwagi na strukturę podłoża, które stanowiła lita glina co powodowało, że wykonanie wykopu przy użyciu wyłącznie łopat było niemożliwe. Prace ręczne wymagały użycia kilofów a także siekier i szpadli.

Czynności związane z wykonaniem szalunków oraz montażem uzbrojenia wykonywali natomiast pracownicy strony pozwanej.

Na dzień 30 października 2015r. (piątek) na terenie budowy zaplanowano wykonanie betonowania łąw fundamentowych.

W tym dniu, tj. 30 października 2015r. pracę na terenie budowy wykonywała firma podwykonawcy oraz pracownicy strony pozwanej, tj. powód, S. W., T. M. oraz J. S., którzy mieli dokończyć prace przy wykonaniu szalunku łąw fundamentowych i umieszczenia w nich zbrojenia.

Pracownicy strony pozwanej rozpoczęli wykonywanie prac o godz. 7:00.

Około godz. 10:00-11:00 na teren budowy przyjechał przedstawiciel inwestora, który podjął rozmowę z kierownikiem budowy i wspólnie z nim dokonał pomiarów w wyniku których ustalono, że doły pod łąwy fundamentowe zostały wykopane niezgodnie z projektem, gdyż były przesunięte względem projektu o 1,7 metra.

Po zakończeniu rozmowy z przedstawicielem inwestora kierownik budowy, zdenerwowany zaistniałą sytuacją, odwołał zamówioną dostawę betonu i wydał pracownikom w tym powodowi oraz firmie podwykonawczej polecenie rozebrania szalunków i usunięcia zbrojeń, a następnie kopania dołów pod łąwy fundamentowe w miejscu zgodnym z projektem.

Zgodnie z wydanym poleceniem pracownicy strony pozwanej, w tym powód, około godz. 12:00 rozpoczęli czynności demontażu zbrojenia wykonanych szalunków, które to czynności zakończyli około godz. 14:00.

Po wydaniu firmie podwykonawczej polecenia kopania dołów pod łąwy fundamentowe doszło do rozmowy kierownika budowy A. N. z pracownikiem podwykonawcy T. J., który poinformował kierownika budowy, że z uwagi na duże zaległości finansowe jakie miała pozwana spółka w stosunku do firmy podwykonawcy nie będzie wykonywał dalszych prac, pakuje sprzęt i wyjeżdża z terenu budowy.

Po zabraniu całego sprzętu w tym siekier, kilofów i szpadli podwykonawca, około godziny 13:00 – 14:00 opuścił teren budowy.

Ponieważ wszelkie narzędzia służące do wykonywania prac ziemnych należały do podwykonawcy, zaś w dyspozycji pracowników pozwanej pozostawały jedynie narzędzia, które pracownicy pobrali jadąc na teren budowy, tj. cęgi zbrojarskie, wiertarka i przedłużacz, po odjeździe podwykonawcy pracownicy strony pozwanej nie dysponowali żadnym sprzętem umożliwiającym im wykonywanie prac ziemnych.

Po wyjeździe podwykonawcy z placu budowy kierownik budowy polecił pracownikom pozwanej w tym powodowi wykopanie, w prawidłowym miejscu, dołów pod fundamenty, w odpowiedzi na co obecni przekazali, że nie mogą wykonać polecenia gdyż nie mają odpowiedniego sprzętu. Wówczas kierownik budowy skontaktował się telefonicznie ze stroną pozwaną a następnie, około godz. 14:00, polecił pracownikom przebrać się i pojechać do domu. Następnie jednak poinformował obecnych, że mają zostać na placu budowy i czekać na przyjazd prezesa, po czym oddalił się z placu budowy.

Pracownicy, zgodnie z poleceniem, pozostali na placu budowy do około godziny 15:15 a wobec faktu, że nikt nie przyjechał wsiedli do służbowego samochodu celem udania się do domów.

W dniu zdarzenia pracownicy pozwanej mieli wykonywać pracę, zgodnie z obowiązującą ich normą czasu pracy, od 7:00 do 15:00.

Dowód: - protokół kontroli Państwowej Inspekcji Pracy, k. 67-78

- zeznania świadka T. M., k. 44-49

- zeznania świadka S. W., k. 44-49

- zeznania świadka T. J., k. 44-49
- zeznania świadka J. S., k. 61-63
- zeznania świadka A. N., k. 61-63
- przesłuchanie powoda, k. 89-92
- przesłuchanie za pozwaną E. B., k. 89-92

Jeszcze tego samego dnia, tj. w dniu 30 października 2015r., po opuszczeniu placu budowy, pracownik pozwanej J. S., przed zdaniem służbowego samochodu na bazę pozwanej spółki, został poinformowany telefonicznie przez pracownika pozwanej, iż wszyscy pracownicy pozwanej wykonujący pracę na budowie zostali zwolnieni z pracy zaś dokumenty w sprawie rozwiązania umów o pracę zostały wysłane pocztą.

W związku z uzyskaną wiadomością J. S. niezwłocznie poinformował o niej powoda oraz pozostałych pracowników.

W dniu 2 listopada 2015r. (poniedziałek) powód podobnie jak i J. S. oraz S. W. stawili się w pracy, żeby wyjaśnić dlaczego zostali zwolnieni.

W odpowiedzi syn prezesa zarządu pozwanej przekazał im, że zostali zwolnieni dyscyplinarnie a pisma dostaną pocztą. W tym dniu powód nie przystąpił do wykonywania pracy.

Dowód: - zeznania świadka T. M., k. 44-49

- zeznania świadka S. W., k. 44-49
- zeznania świadka J. S., k. 61-63
- przesłuchanie powoda, k. 89-92
- przesłuchanie za pozwaną E. B., k. 89-92

Kierownik budowy poinformował w dniu 30 października 2015r. prezesa zarządu strony pozwanej E. B., iż pracownicy w tym powód odmówili wykonania polecenia w zakresie powinności wykonania wykopów pod ławy fundamentowe.

W związku z powyższym E. B. podjął decyzję o rozwiązaniu z powodem i pozostałymi pracownikami umów o pracę.

E. B., z uwagi na inne czynności realizowane w dniu 30 października 2015r., na teren placu budowy przyjechał dopiero po godz. 15:00 kiedy powoda i pozostałych pracowników nie było już na obiekcie. E. B. miał przy sobie oryginały oświadczeń o rozwiązaniu z pracownikami umów o pracę, które zamierzał wręczyć pracownikom.

Dowód: - zeznania świadka A. N., k. 61-63

- przesłuchanie za pozwaną E. B., k. 89-92

W dniu 4 listopada 2015r. powód otrzymał przesyłką pocztową pismo strony pozwanej z dnia 30 października 2015r., w sprawie rozwiązania z powodem umowy o pracę.

W treści oświadczenia strona pozwana podała, iż rozwiązuje z powodem umowę o pracę zawartą w dniu 9 marca 2015r. bez zachowania okresu wypowiedzenia wskazując jako przyczynę nie wykonanie w dniu 30 października 2015r. polecenia służbowego wydanego przez przełożonego i mimo kilkukrotnych wezwań do wykonania prac budowlanych (prace ziemne) nie przystąpienie do wykonywania pracy.

W treści oświadczenia strona pozwana pouczyła powoda o sposobie i terminie wniesienia odwołania do sądu pracy.

W dniu 30 października 2015r. ani powód, ani pozostali pracownicy pozwanej nie otrzymali żadnych dokumentów w sprawie rozwiązania z nimi umów o pracę.

W szczególności zaś takich dokumentów nie wręczył im kierownik budowy A. N..

Mimo jednak powyższego kierownik budowy na dokumencie oświadczenia o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę wskazał, że powód „zapoznał się z treścią wypowiedzenia odmówił podpisania”.

Dowód: - rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, w kopii akt osobowych powoda.

- przesłuchanie powoda, k. 89-92

- przesłuchanie za pozwaną E. B., k. 89-92

W dniu 29 października 2015r. na terenie placu budowy postawiony został tzw. barak, w którym jednak na dzień 30 października 2015r. nie było żadnego sprzętu budowlanego.

Dowód: - zeznania świadka T. M., k. 44-49

W okresie od 13 listopada 2015r. do 3 grudnia 2015r. Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła kontrolę u strony pozwanej m.in. w zakresie rozwiązania umowy o pracę z powodem oraz z S. W., T. M. i J. S.. W wyniku kontroli ustalono, na podstawie zeznań A. N., iż skany oświadczeń o rozwiązaniu umów o pracę z w/w pracownikami zostały złożone pracownikom w dniu 30 października 2015r.

Dowód: - protokół kontroli Państwowej Inspekcji Pracy, k. 67-78

Średnie jednomiesięczne wynagrodzenie powoda liczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wynosi 3.445,17zł brutto.

Wysokość wynagrodzenia za 1 dzień urlopu wypoczynkowego liczonego jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wynosi 164,05zł brutto.

Dowód: - zaświadczenie o wysokości wynagrodzenia, k. 54

### **Sąd zważył:**

Powództwo, co do zasady, zasługiwało na uwzględnienie.

W toku niniejszego postępowania powód domagał się zasądzenia od strony pozwanej odszkodowania w związku z niezgodnym z prawem rozwiązaniem umowy o pracę, przez pracodawcę, bez zachowania okresu wypowiedzenia.

Strona pozwana domagała się oddalenia powództwa przy czym jednocześnie wskazała, iż wnosi o zarządzenie zwrotu pozwu wskazując w tym zakresie, że pozew w sprawie winien być złożony z zachowaniem warunków formalnych przewidzianych dla postępowania uproszczonego a wobec uchybienia powyższemu przez powoda uzasadniony jest zwrot pozwu.

Z uwagi na powyższe stanowisko strony pozwanej podkreślenia w pierwszej kolejności wymaga, iż zarządzeniem Przewodniczącego z dnia 19 listopada 2015r. niniejsza sprawa skierowana została do rozpoznania w postępowaniu zwykłym nie zaś w postępowaniu uproszczonym w związku z powyższym w sprawie nie znajdował zastosowania przepis

art. 505<sup>2</sup> k.p.c.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego w niniejszej sprawie Sąd oparł się na dowodach z dokumentów w tym w szczególności na odpisie z KRS pozwanej, umowie o pracę z dnia

9 marca 2015r., porozumieniu zmieniającym do umowy o pracę z dnia 1 września 2015r., świadectwie pracy z dnia 30 października 2015r., protokole kontroli Państwowej Inspekcji Pracy oraz zaświadczeniu o wysokości wynagrodzenia powoda bowiem żadna ze stron skutecznie nie podważyła ich prawdziwości i wiarygodności. Sąd oparł się również na dokumencie w postaci pisma o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę, przy czym Sąd nie dał wiary wiarygodności w/w dokumentowi w zakresie wpisanego na nim oświadczenia przez A. N. co do wręczenia przedmiotowego dokumentu powodowi w dniu

30 października 2015r. i odmowy jego przyjęcia przez powoda bowiem w/w oświadczenie było sprzeczne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w tym zwłaszcza z zeznaniami świadków T. M., S. W., T. J., J. S. i zeznaniami powoda, którzy zgodnie podali, iż w dniu 30 października 2015r. pracownicy pozwanej nie otrzymali dokumentu

w postaci pisma o rozwiązaniu z nimi umów o pracę. Sąd dał w tym zakresie wiarę zeznaniom w/w świadków i powoda bowiem wszyscy oni wykonywali w dniu

30 października 2015r. pracę na terenie budowy w O. przy ulicy (...) w związku

z czym mieli niewątpliwie wiedzę o przebiegu zdarzeń jakie miały miejsce w tym dniu, na terenie tego obiektu.

Zeznania wskazanych świadków i powoda były przy tym spójne

i logicznie uzasadnione w tym zwłaszcza co do przebiegu zdarzeń w tym dniu ale również

i co do zakresu zaopatrzenia pracowników pozwanej w niezbędny sprzęt, w związku z czym nie budziły uzasadnionych wątpliwości Sądu. Sąd zważył w tym zakresie również, iż świadek T. J. nie był pracownikiem pozwanej spółki w związku

z czym nie miał żadnego interesu w określonym wyniku rozpoznania niniejszej sprawy, tj. nie miał żadnego interesu faktycznego czy prawnego, by składać zeznania korzystne dla którejkolwiek ze stron. Potwierdził on natomiast, że cały sprzęt możliwy do wykorzystania przy wykonywaniu prac ziemnych należało do firmy podwykonawcy, u którego był zatrudniony a który podwykonawca zabrał w chwili opuszczania placu budowy. Wprawdzie na terenie obiektu był również obecny w tym dniu świadek A. N. jednak jego zeznania w zakresie

w jakim twierdził on, iż w dniu 30 października 2015r. wręczył powodowi i pozostałym pracownikom pozwanej oświadczenia o rozwiązaniu umów o pracę pozostawały sprzeczne

z zeznaniami w/w świadków i powoda. Nadto Sąd uwzględnił w tym zakresie okoliczność, iż jak wynika z poczynionych ustaleń tj. z zeznań słuchanego w charakterze pozwanej E. B. w dniu 30 października 2015r. jechał on na teren budowy wraz z oryginałami oświadczeń o rozwiązaniu umów o pracę celem wręczenia ich pracownikom co byłoby zachowaniem nielogicznym, gdyby faktycznie w tym dniu uprzednio złożono już pracownikom oświadczenia o rozwiązaniu umów. Podobnie ocenić należy fakt wysłania pracownikom w tym powodowi drogą pocztową oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę. Gdyby bowiem powodowi skutecznie złożono w dniu 30 października 2015r. oświadczenie

o rozwiązaniu umowy, za pośrednictwem kierownika budowy A. N., to brak byłoby jakiegokolwiek uzasadnienia do ponownego doręczenia powodowi w/w oświadczenia. Co istotne z przeprowadzonych ustaleń faktycznych wynika, iż po opuszczeniu przez pracowników, w dniu 30 października 2015r., placu budowy, z J. S., jeszcze przed zdaniem służbowego samochodu na bazę pozwanej spółki, skontaktował się telefonicznie pracownik pozwanej, informując go, iż wszyscy pracownicy pozwanej wykonujący pracę na budowie zostali zwolnieni z pracy zaś dokumenty w sprawie rozwiązania umów o pracę zostały wysłane pocztą. Powyższa okoliczność również wskazuje, w ocenie Sądu, iż uprzednio pracownikom w tym powodowi nie wręczono żadnych oświadczeń w sprawie rozwiązania z nimi umów o pracę skoro powiadomiono ich, że w w/w sprawie otrzymają dokumenty w drodze pocztowej co też zresztą nastąpiło.

W tych okolicznościach Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadków T. M., S. W., T. J., J. S.

i zeznaniom powoda jako spójnym, wzajemnie ze sobą korespondującym i logicznie uzasadnionym, w tym zwłaszcza co do przebiegu zdarzeń w dniu 30 października 2015r. i ich czasu, braku złożenia pracownikom w tym powodowi w dniu 30 października 2015r. pisemnego oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia, doręczenia powodowi oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę dopiero w dniu 4 listopada 2015r., oraz co do braku zabezpieczenia pracowników pozwanej w sprzęt niezbędny do wykonywania prac ziemnych.

W konsekwencji powyższego zeznaniom świadka A. N. i słuchanego za pozwaną E. B. Sąd dał wiarę jedynie w zakresie w jakim ich zeznania korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Wprawdzie z złożonego do akt sprawy protokołu kontroli Państwowej Inspekcji Pracy wynika, iż w okresie od 13 listopada 2015r. do 3 grudnia 2015r. Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła kontrolę u strony pozwanej m.in. w zakresie rozwiązania umowy o pracę

z powodem oraz z S. W., T. M. i J. S. w wyniku której to kontroli ustalono, iż skany oświadczeń o rozwiązaniu umów o pracę

z w/w pracownikami zostały złożone pracownikom w dniu 30 października 2015r. jednak powyższe ustalone zostało na podstawie zeznań A. N., którego to zeznaniem Sąd nie dał w tym zakresie wiary, w związku z czym i sam zapis protokołu w tym zakresie nie mógł być podstawą wiążących ustaleń Sądu w toku niniejszego postępowania w tym zakresie.

Dokonując oceny zasadności żądania pozwu w pierwszej kolejności odnieść należy się do kwestii zachowania przez powoda terminu do wniesienia odwołania od dokonanego rozwiązania umowy o pracę. Zgodnie bowiem z art. 264 § 2 k.p. żądanie przywrócenia do pracy lub odszkodowania wnosi się do sądu pracy w ciągu 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia lub od dnia wygaśnięcia umowy o pracę. Wskazany termin ma charakter materialno – prawny zaś jego wpływ co do zasady powoduje wygaśnięcie możliwości ubiegania się o ochronę prawną.

W niniejszej sprawie jak wynika z przeprowadzonych ustaleń faktycznych doręczenie powodowi oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracy nastąpiło w dniu 4 listopada 2015r. co potwierdził powód w toku przesłuchania. W tym dniu bowiem powód otrzymał dokument oświadczenia pracodawcy o rozwiązaniu z nim umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia. Okoliczności powyższej strona pozwana zresztą nie kwestionowała zarzucając jednak, iż przed wysłaniem powodowi dokumentu oświadczenia w sprawie rozwiązania z powodem umowy o pracę w/w dokument został powodowi skutecznie wręczony w dniu 30 października 2015r. przez kierownika A. N.. Powyższej okoliczności strona pozwana, w toku niniejszego postępowania, jednak nie wykazała.

Tym samym uznać należało, iż wnosząc pozew w dniu 18 listopada 2015r. powód zachował zakreślony przepisem art. 264 § 2 k.p. termin (14 dni) do wniesienia odwołania do sądu pracy.

Dokonując w dalszej części oceny zasadności żądania pozwu podkreślenia

w pierwszej kolejności wymaga, iż zgodnie z dyspozycją art. 30 § 4 k.p. pracodawca składając pracownikowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia powinien w jego treści wskazać rzeczywistą i konkretną przyczynę uzasadniającą to rozwiązanie. Z brzmienia przepisu art. 52 § 1 pkt 1 k.p. wynika dalej, że pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Przepisy kodeksu pracy nie definiują, jakie zachowanie pracownika stanowi ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych pozostawiając ocenę konkretnych zdarzeń subiektywnemu odczuciu pracodawcy i zezwalając jednocześnie na domaganie się przez pracownika kontroli takiej oceny w toku postępowania sądowego. Nie budzi jednak wątpliwości, że nie każde zaniedbanie pracownika czy nawet działanie wbrew oczekiwaniom pracodawcy może być ocenione jako ciężkie naruszenie obowiązków w rozumieniu art. 52 k.p. – musi to być naruszenie podstawowego obowiązku, zaś powaga tego naruszenia rozumiana musi być jako powstała z winy pracownika. Naruszenie musi ponadto być uzasadnione szczególnymi okolicznościami, które w zakresie winy pracownika polega na jego złej woli lub rażącym niedbalstwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1997 r., I PKN 193/97, OSNAPiUS 1998, nr 9, poz. 269). Jak przy tym wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 września 2001 r. (I PKN 634/2000, OSNP 2003, nr 16, poz. 381) „rażące niedbalstwo jako element ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt 1) jest postacią winy nieumyślnej, której nasilenie wyraża się w całkowitym ignorowaniu przez pracownika następstw jego działania, jeżeli rodzaj wykonywanych obowiązków lub zajmowane stanowisko nakazują szczególną przezorność i ostrożność w działaniu.”

Na tle regulacji art. 100 § 1 k.p. nie budzi wątpliwości, że pracownik jest obowiązany wykonywać pracę sumiennie i starannie oraz stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy, jeżeli nie są one sprzeczne z przepisami prawa lub umową o pracę.



Tym samym uznać należy, iż niewątpliwie bezzasadna odmowa wykonania polecenia dotyczącego pracy może uzasadniać rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika podobnie zresztą jak i bezprawna i świadoma odmowa wykonania polecenia zagrażająca istotnym interesom pracodawcy. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

3 kwietnia 1997r., I PKN 40/97, OSNAPiUS 1997, nr 23, poz. 465, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 1997r., I PKN 211/97, OSNAPiUS 1998, nr 11, poz. 323)

Podkreślenia nadto wymaga, że to na pracodawcy, jako osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne, spoczywa ciężar udowodnienia przed sądem, że określone działanie pracownika miało w rzeczywistości miejsce oraz że cechuje je znaczny rozmiar winy. Jak bowiem podkreślił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 lutego 1998 r. I PKN 519/97, OSNP 1999/2/48: „obowiązek udowodnienia wskazanej przyczyny rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika obciąża pracodawcę (art. 52 § 1 KP i art. 6 KC w związku z art. 300 KP)”. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lutego 1997 r. I PKN 698/96, OSNP 1997/18/339, zgodnie z tezą którego: „w sprawie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia przez pracownika jego podstawowych obowiązków polegających na spowodowaniu szkody

w mieniu pracodawcy, obowiązek udowodnienia zawinionego (w postaci co najmniej ciężkiego niedbalstwa) zachowania lub braku działania pracownika spoczywa na pracodawcy”. W uzasadnieniu tegoż wyroku dodatkowo podniesiono: „na pracodawcy spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających taki sposób rozwiązania umowy o pracę. Obowiązek ten wypływa z art. 6 KC stosowanego odpowiednio na podstawie art. 300 KP. Ciężar dowodu spoczywający na pracodawcy oznacza w tym przypadku również obowiązek udowodnienia winy pracowników w postaci zamiaru bezpośredniego, zamiaru ewentualnego bądź też ciężkiego niedbalstwa. Inne, "lżejsze" postacie winy nie mogą uzasadniać rozwiązania umowy o pracę w tym trybie, na co wskazuje sformułowanie art. 52 § 1 KP o "ciężkim" naruszeniu. Nie chodzi tu zatem o jakiegokolwiek naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, lecz o naruszenie kwalifikowane (...)”.

Odnosząc powołane regulacje do stanu faktycznego sprawy podkreślenia w pierwszej kolejności wymaga, iż złożone powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy było prawidłowe pod względem formalnym. Złożone bowiem zostało powodowi na piśmie,

z oznaczeniem przyczyn rozwiązania umowy oraz pouczeniem o przysługującym powodowi prawie i terminie wniesienia odwołania. Nie naruszało przy tym terminu określonego przepisem art. 52 § 2 k.p.

W treści oświadczenia strona pozwana wskazała, że przyczyną rozwiązania

z powodem umowy o pracę jest nie wykonanie w dniu 30 października 2015r. polecenia służbowego wydanego przez przełożonego i mimo kilkukrotnych wezwań do wykonania prac budowlanych (prace ziemne) nie przystąpienie do wykonywania pracy.

Odnosząc się do tak sformułowanej przyczyny rozwiązania z powodem umowy

o pracę podkreślenia wymaga, iż nie znalazła ona potwierdzenia w stanie faktycznym sprawy.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika wprawdzie, iż powód był zatrudniony u strony pozwanej na stanowisku pracownika ogólnobudowlanego jak również, że w dniu 30 października 2015r. wykonywał pracę na terenie budowy zlokalizowanej

w O. przy ulicy (...), na której funkcję kierownika budowy pełnił A. N. zatrudniony u strony pozwanej na podstawie umowy cywilnoprawnej w zakresie „koordynowania robót budowlanych” niemniej jednak nie sposób uznać, aby w dniu tym powód w sposób bezprawny czy też nieuzasadniony nie wykonał polecenia służbowego wydanego przez przełożonego i mimo kilkukrotnych wezwań do wykonania prac ziemnych nie przystąpił do wykonywania pracy. Jak wykazało bowiem przeprowadzone postępowanie dowodowe na terenie rzeczonyj budowy prace, poza osobami zatrudnionymi u strony pozwanej, wykonywała również firma podwykonawcza, która zajmowała się m.in. wykopaniem ław fundamentowych pod obiekt budowlany. Co istotne wykopy pod ławy fundamentowe zostały wykonane przed podwykonawcą koparką małą a następnie dużą – co łącznie zajęło 3 dni, zaś jedynie

prace wykończeniowe tzw. ciosanie bloków wykonano ręcznie. Wykopanie ław fundamentowych zajęło przy tym podwykonawcy około tygodnia,

z uwagi na strukturę podłoża, które stanowiła lita glina co powodowało, że wykonanie wykopu przy użyciu wyłącznie łopat było niemożliwe w związku z czym prace ręczne wymagały użycia kilofów a także siekier i szpadli. Powód i pozostali pracownicy pozwanej realizowali natomiast na terenie budowy czynności związane z wykonaniem szalunków oraz montażem uzbrojenia. Z przeprowadzonych ustaleń faktycznych wynika dalej, że na dzień

30 października 2015r. na terenie budowy zaplanowano wykonanie betonowania ław fundamentowych zaś pracownicy strony pozwanej, tj. powód, S. W., T. M. oraz J. S., mieli dokończyć prace przy wykonaniu szalunku ław fundamentowych i umieszczenia w nich zbrojenia, które to czynności wykonywali. Około godz. 10:00-11:00 po przyjeździe na teren budowy przedstawiciela inwestora i jego rozmowie z kierownikiem budowy okazało się jednak, że doły pod ławy fundamentowe zostały wykopane niezgodnie z projektem, gdyż były przesunięte względem projektu o 1,7 metra. Powyższe ustalenie skutkowało nie tylko odwołaniem przez kierownika budowy dostawy betonu ale i wydaniem pracownikom w tym powódowi oraz firmie podwykonawczej polecenia rozebrania szalunków i usunięcia zbrojeń, a następnie kopania dołów pod ławy fundamentowe w miejscu zgodnym z projektem. Zgodnie z wydanym poleceniem pracownicy strony pozwanej, w tym powód, około godz. 12:00 rozpoczęli czynności demontażu zbrojenia wykonanych szalunków, które to czynności zakończyli około godz. 14:00. W międzyczasie pracownik podwykonawcy T. J. poinformował jednak kierownika budowy, że z uwagi na duże zaległości finansowe jakie miała pozwana spółka w stosunku do firmy podwykonawcy nie będzie wykonywał dalszych prac, pakuje sprzęt i wyjeżdża z terenu budowy co też, około godziny 13:00-14:00, uczynił zabierając z terenu budowy cały sprzęt umożliwiający wykonywanie prac ziemnych w tym siekiery, kilofy i szpadle. Z uwagi na powyższe, tj. fakt, że wszelkie narzędzia służące do wykonywania prac ziemnych należały do podwykonawcy, zaś w dyspozycji pracowników pozwanej pozostawały jedynie narzędzia, które pracownicy pobrali jadąc na teren budowy, tj. cęgi zbrojarskie, wiertarka i przedłużacz, po wyjeździe podwykonawcy z placu budowy pracownicy pozwanej w tym powód nie mieli niewątpliwie żadnej możliwości wykonania polecenia zmierzającego wszak w swej istocie do wykonywania prac ziemnych poprzez wykonanie wykopów ław fundamentowych w miejscu zgodnym z projektem. Tym samym okoliczność, że pracownicy pozwanej w tym powód - po wydaniu przez kierownika budowy polecenia wykopania, w prawidłowym miejscu, dołów pod fundamenty - w odpowiedzi przekazali mu, iż nie mogą wykonać polecenia gdyż nie mają odpowiedniego sprzętu nie może stanowić podstawy do oceny ich zachowań jako stanowiących ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków przez pracownika. Nie budzi bowiem wątpliwości, iż nie można stawiać powódowi zarzutu nie tylko ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych ale i zarzutu naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych poprzez niewykonanie polecenia przełożonego i nie przystąpienie do wykonania prac ziemnych w sytuacji, gdy pracownik nie ma realnych możliwości wykonania powyższego obowiązku i to na skutek działań pracodawcy, który nie zabezpieczył mu odpowiednich narzędzi pracy niezbędnych do wykonania danej pracy.

Tym samym brak było podstaw, w ocenie Sądu, do rozwiązania z powodem umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.

Zgodnie z przepisem art. 56 § 1 zd. I k.p. pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie.

Z brzmienia przepisu art. 58 k.p. wynika przy tym, że odszkodowanie, o którym mowa w art. 56, przysługuje w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia, przy czym jeżeli rozwiązano umowę o pracę, zawartą na czas określony albo na czas wykonania określonej pracy, odszkodowanie przysługuje w wysokości wynagrodzenia za czas, do którego umowa miała trwać, nie więcej jednak niż za 3 miesiące.

Należne powódowi wynagrodzenie za czas, do którego umowa miała trwać, tj. za okres od dnia 5 listopada 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r., przy uwzględnieniu 39 dni pracy przypadających w tym okresie /listopad – 17 dni i grudzień –

22 dni/ oraz stawki wynagrodzenia za jeden dzień pracy w wysokości 164,05zł /zgodnie z zaświadczeniem pozwanej/, wynosi 6.397,95zł (39 dni x 164,05zł).

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku i zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 6.397,95zł tytułem odszkodowania w związku z nieuzasadnionym rozwiązaniem umowy o pracę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2016r. do dnia zapłaty, opierając orzeczenie o należnych odsetkach na treści przepisu art. 481 k.c. i uwzględniając fakt, że zasądzenie odsetek było uzasadnione od dnia następnego do dnia doręczenia pozwanej odpisu pozwu w niniejszej sprawie, co nastąpiło w dniu 13 stycznia 2016r., stanowiącego wezwanie do zapłaty należności.

Ponad zasądzoną kwotę Sąd powództwo oddalił. (punkt II wyroku)

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zawarte w punkcie III wyroku Sąd oparł na treści art. 98 k.p.c. i art. 100 k.p.c., uwzględniając fakt, że powództwo uwzględnione zostało niemal w całości i oddalone w nieznacznej części co uzasadniało obciążaniem strony pozwanej całością kosztów poniesionych przez powoda, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powoda w stawce 180zł.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zawarte w punkcie IV wyroku znajduje oparcie w art. 98 k.p.c., art. 100 k.p.c., art. 108 k.p.c. oraz art. 113 w zw. z art. 96 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594). W toku postępowania powód był zwolniony od obowiązku uiszczenia opłaty sądowej od pozwu na podstawie art. 96 ust. 1 pkt 4 powołanej ustawy. Żądanie pozwu podlegało uwzględnieniu niemal w całości i oddalone zostało w nieznacznej części co uzasadniało obciążaniem strony pozwanej całością kosztów sądowych, na które złożyła się opłata sądowa od pozwu w kwocie 329zł.

O rygorze natychmiastowej wykonalności orzeczono na podstawie art. 477<sup>2</sup> § 1 k.p.c., uwzględniając fakt, że jednomiesięczne wynagrodzenie powoda wynosiło 3.280,53zł (pkt V wyroku)